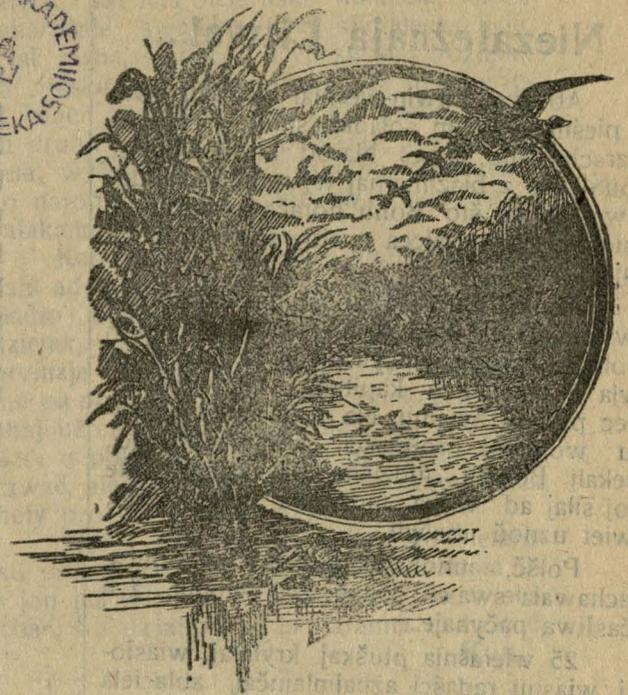


# KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana,  
kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.



## R. — Katalicki Episkopat i adradžeńnie Biełaruskaho Narodu.

Pieršym, chto z Biskupaŭ na Biełarusi spahadaŭ nam, byŭ światoj pamiaci biskup-sufriagan Ściapan Denisewič. Jon pieršy u Faščaŭcy, adwiedywajučy biełaruskija parachwii, dazwoliŭ kazannia haworyć pa biełarusku. Maŭ taho, jon-že wydaŭ biełaruski katechizm, jaki užo ciapier možna znajści tolki u wialikich bibliotekach.

Usie biełaruskija katalickija wydawiectwa, jakija dahetul wyšli, jak napryład katechizmoŭki, abjaśnienńie abraŭdaŭ, kaścielnije piešieńniki, madliteŭniki i inšyja majuć biskupskaje patwierdžeńnie-(ci biskupa Denisewiča, ci biskupa Cieplaka, ci mitrapalita Klučynskaho). Biskup Cieptak, choć palak, achwotna patwierdzaŭ i pazwalaŭ drukawać hetyja knižki. Nawat światoj pamiaci Arcybiskup mitrapalit Klučynski, nie zwažajučy na toje, što na ūsio hliadzieŭ z lišnij aścirohaj, usiožtaki taksama patwierdzaŭ i pazwalaŭ drukawać biełaruskija katalickija wydawiectwa. Heta świedčyć, što ūsie hetyja biskupy, pa praŭdzie kažučy, pryznawali prawa biełaruskaj mowie u Kaścieli i dazwalali pracawać dzieła naprawy kryŭdy našaho narodu.

Ale jšče wyrażniej aźuačaićca heta prychniłaš katalickich biskupaŭ da adradžeńnia Biełaruskaho narodu pad kaniec 1917h. u lipni miesiacy, kali Wilenski biskup E. Ropp da paduśnasna sabie duchawienstwa Wilenskaj dyecezii wydaŭ zahad, u jakim, pamiż inšym, woś što jon haworyć ab Biełarusach: „...Hety lud dobry, ale nadta ciomny... winoŭnikami heraj ciemnaty—znaćna my sami, abo našy papieredniki“... Dalej Wilenski biskup haworyć, što lituśkaje duchawienstwo u susiednij Kowienskaj dyecezii, u padobnych, jak i ū nas na Biełarusi, warunkach, u sprawach ahułnaj i relihijnaj aświety patrapiaŭ šmat bołš zabić ad nas. Dzieła hetaho biskup Ropp u čaćwiortym punkcie zahadu piša hetak: „Starajcisia, kab nia wykidajučy ničoha z polskich nabaženstwaŭ, dadawać kazańnia u biełaruskaj zrazumiełaj mowie.

Dzie jość ksiandzy, jakija biełaruskaju mowu umiejuć, niechaj biezpramienna časta, kali možna što niadzieu, budzie katechizowaje biełaruskaje kazańnie, aproć zwyčajnaj polskaj pramowy. A dzie duchawienstwo dostaićca mowy ludu nie zuaje, probašć sumlanna pawinien dbać ab toje, kab pry zjeździe duchawienstwa takoje kazańnie byŭ haworena. Hetā datyčyć wioski i małyja miastečki, bo u centrach bołšych treba brać pad uwahu miescowyja warunki, kab nia šyryć zamiešańnia tam, dzie treba kab byŭa pryjaźń i tućnašć narodaŭ, u kraj našym żywučych“.

Znaćca, polskija pahlady biskupa Roppa u palitycy susim jamu nie pieraškodzili stać na hruncie sprawiadliwašci adnosna da Biełaruskaho narodu.

Kali narod naš ustanie, ab samym sabie dawiedaicca usiu praŭdu i ūzmacuicca, jon nikoli nie zabudzićca, što u mament suświetnaj baračny za prawy, wolnašć narodaŭ, biskup Ropp šcyra i hołasna addaŭ spawiadliwašć Biełaruskamu, historyjaj pakryŭdžanamu, narodu.

U wosieni 1918 h. Minski biskup Z. Łazinski uwioŭ u Mienskaj duchoŭnaj sieminaryi nawučańnie biełaruskaj mowy. A pad samy kaniec hetaho 1918 hodu načaŭ u Mienshaj Katedry biełaruskaje dadatkowe nabaženstwo. Ad hetaho času Katalicki-Biełarusy u Miensku, što niadzieli i światā, majuć biełaruskaje kazańnie i dadatki biełaruskaho naboženstwa u Kaplicy Dobračynnašci.

Kryki worahoŭ Biełarusi i hrozby durnych dewoŭkaŭ nie zastrašyli biskupa Łazinskaho.

Wilenski ciapierašni biskup I. Matulewič, sprawiadliwa, pa katalicku adnosicca jak da Palakoŭ, Ličwinoŭ, dyk tak i da Biełarusau.

Adradžeńniu Biełaruskaho narodu spahadaje Kowienski biskup Fr. Karewič, jaki pieršy biełaruskaj hazecie „Biełarus“ prysłaŭ swajo błaħasławienstwo i niekulki ciopłych sloŭ, dadajučy achwoty i wytrymałašci u dalejšaj pracy.

Nia možna minuć maŭčkom i taho, što ad dušy nam spahadajuć Unickija biskupy, jak Mitrapalit Šeptycki, biskup Bocian i inšyja.

Pad kaniec išče dźwie prychniŭja dla nas asoby, nia biskupy, ale kiraŭ dyecezijaŭ.

Ks. praŭat K. Michalkiewič, da ap nich časaŭ Wilenskaj dyecezii Apostalski Administratar, pryznawaŭ prawy Biełarusau i ū 1918 h. wielmi achwotna dazwoliŭ Ks. J. Siemaškiewiču Katalickaju tydniowaju hazetu „Siejbit“; tolki usialakija inšyja pryčyny rabocie hetaj piraškodzili.

K. praŭat Dobryło, Sejnajski Wikary Hierenalny tak kaža ab biełarusach katalikoch Wilenskaj Dyecezii: „što za ciemnatā i ah-da maralnaja! Spawiedajucca usie ūżywajućy adnej formy, biez najmienšaho pryhatawannia. Heta jość achryšćanyja dzikary. Biazmiežnajā ciemnatā ludziej“.

Skazany hetyja silnyja, sumnyja słowy, ale praŭdziwyja, dzieła taho, kab pakazać patrebu i prawa da naronaho adradžeńnia Biełarusau.

Woś faktyčnaje stanowišče Katalickich biskupaŭ u Biełarusi da našaj rodnaj sprawy.

## Kutok ab Unii.

Prypaminajučy usim wiadomaju wolu Chrystusa, „kab usie byli adno“, jednašć usich chryścijan za reč najpatrabniejšaju ja zaŭsiody uwažaŭ. Chrystus ab hetym kaža jasna, hetaho Jon šcyra žadaje, ab hetym horača molicca da swaho Aĭca, što ū Niebie. Dyk čym bołš baču u świcie chryścijanskim raździeŭ, tym lepš rozumieju patrebu jednašci Kaścioła i Cerkwy. My chryścijanie pawinny „u hetaj sprawie pracawać dzieła wialikšaj chwaty Božaj, jak wyznaŭcy adnaho niepadzielnaho Chrystusa. My zaŭsiody pawinny staracca, kab zlučany s Chrystusam adnej wieraj, adnym hołasam i adnym sercam chwalili i wyznawali swaho najwyšejšaho — Pastyra, wučyciela i Praroka — Chrystusa. A što Chrystus zalažyŭ adzin kaścioł i mocnaju pad jaho pałažyŭ padmuroŭku, siarod chryścijan u hetym pracuńnikam nie znojdzicca.

Ks. Al. Dombroŭski.

## Niezależnaja Litwa!...

Ab čym Litwin-pieśniar składau swaje pieśni, ab čym soładka sniū u snachmarach, čaho uwieś Narod Litoŭski praz doŭhi čas z biazmiernaj wytrymaścijaj da biwaŭsia, za što Bohu horača maliŭsia — usio heta zamykaicca u słowach: Niezależnaja Litwa!...

Mnoha było zła apošnimi časami na świcie. U carskim jarmie stahnall padniawolnyja narody, jenčyli biednyja, biazdomnyja u łancuhach kapitału... Dy woś kanić pryšoŭ hetamu. Na niebaschile, zoran-ku wolnaści, roŭnaści, sprawiadliwaści, niekali Boham ludziam pakazanaja, ale złoju siłaj ad woka ludzkoha schawanaju, świet uznoŭ ubačyŭ.

Polšč, mnohawiakowaja pakutnica, pachawała swaich kataŭ, żyć wolna, żyć ščasliwa pačynaje...

25 wieraśnia ptuškaj krytataj, wiasiołaj, wiasnu radaści aznajmlajučaj, ablacieta uwieś Narod Litoŭski wiestka—Litwa Niezależnaja!... Pałkoŭnik Werd, načalnik Anhielskaj misii u Koŭnie, uručyŭ Litoŭskamu Uradu dakument, što Anhlia pryznaje Litwu Niezależnaja, pamahaje jej hrašyma i aružžam u baroćbie z bałšawikami i z usimi Litwy worahami.

Hledziačy na swaich siostr-susiedak, paŭstaŭže, Ty Biełaruś!... Paŭstaŭ da nowaho, wolnaho, hodnaho čaławieka żyćcia.

X.

## Zahlanie sonca...

Zahlanie sonca ŭ naša wakonca,  
Chatku aświecić pramieñmi —  
Pa ciomnaj nočy ażywić wočy  
Boskim da pracy natchnieñniem.

Pozna my ustali, i šmat praspali,  
Hojdali złydni nam dolu —  
Piajali pieśni nam na pradwieśni,  
Pieśniu radaści ŭ niawoli.

Zachod śmiejaŭsia-kab jon daždaŭsia,  
U łapcioch što s trudu my spali —  
Uschod nas mučyŭ ciazka — baluča:  
Chacieŭ, kab z dušoj my prapali.

Aby bałota, bu tzie lichota:  
Dziarli nas niańci nańnicy —  
Až da żywona — mo z woli Boha—  
Kroŭ až zrasia ziamlicu.

Až zastahnała ziamla u padwałach,  
Nieba pakryŭ błysk ahniawy —  
Z bolu ziamlicy, s krywi krynicy,  
Brat naš zbudziŭsia ruśniany.

Aświecić sonca jaho wakonca,  
Złudu mar sonnych raźwieje —  
I wyjdzie s płuham jon samatuham,  
Rodnieńku niwu zasieje.

Hruhan z Uschodu, a kruk z Zachodu  
Darma tam żyu šukaje —

Bo ziemia sporna, u wolu prastorna,  
Chutka pad nieba ŭzrastaje.

Kazimir Swajak.

## Z BIEŁARUSI.

Bučaŭ, Wialejsaho paw. Zaraz-ža pa rasiejskaj rewolucyi, u marcy miesiacy 1917 hodu, adčyniŭsia u Bučawie pačatkowaja biełaruskaja škola. Zamiest jaje u lipni 1917 h. pastanoŭlena było adčynić biełaruskiju himnaziju. Dziela hetaj mety paŭstaŭ Kamitet z wybarnych ad Bučaŭskaj kooperatywy, ad wałasnoj uprawy i ad achwiaradaŭcaŭ na himnaziju. A ŭ studni 1917 h. ufarmawałasia Apiakunčaja rada himnzi. Sabraŭšy wučyciałoŭ u śniežni 1918 h., aficcijałna adčyniŭsia himnazija. Biełaruskaja Rada uziała himnaziju pad swoj zahad i dała hrošy, na budowu patrebnaho domu. Architekt L. Dubiejkoŭski wypracawaŭ plan budynkaŭ dla himnazi i abličyŭ kość ich budowy. Haspadary miastečka Bučawa darawali dla hetaj himnazi ziamli bolš dwuch marhoŭ. Niemcy z Minskaho kaznačejstwa wydali padmohn na Bučaŭskaju himnaziju. S pryhodam bałšawikoŭ himnazija, jak i ŭsie tady školy, była zabrana pad ich zahad.

Z boku niejkich polskich sfer himnazija praz uwieś čas swaho istnawañnia ciarpieta napaści. Kab zahubić biełaruskaju himnaziju, p. Piontkoŭski, staŭšy burmistr-ram, nawioŭ niemcaŭ na raskwatarunak u himnaziju. Ale niemcy praz niekalki dzion wiarnuli himnazii kwatery. Tady tyjaž polskaja sfery kinulisia ŭžo na drugi sposab: tojža p. Piontkoŭski ad imiani domaŭiasnika p. Askierki staŭ vyhaniać himnaziju z jaje kwatery, kažučy, što heta kwatery patrebna dla polskaj školy, što išče maje być. Apiakunčaja rada himnazi padniałasia

## Što Jurka u teatry bačyŭ?

...Pryjechaŭ ja ŭ Wilniu ŭžo wiečar-  
kom i walu prosta z wahzału da znajoma-  
ha zyda, kab pieranačawać, a zaŭtra čuć—  
świet pajsci ŭ Kaliwaryju. Až woś znia-  
čeŭku ŭwaha maja zatymałasia praz niejkim pyšna aświelanym domam, na bramie jakoha wypisana było pieknymi i wialikimi literami słowa: „Iluzija.“ „Štož heta?“  
dumaŭ ja — „Peŭna imia jakoje dziawo-  
čaj, abo babskaje heta iluzija.“ Pad tuju  
paru paciahnuŭ mianie za rukawo niejki  
stojka pry dźwiaroch i adazwaŭsia: „Zaj-  
dzi, dziadźka! Dziwy ŭbačyŭ!“ — „A štož  
tut pakazywajuć?“ pytaju. A jon z uch-  
myłkaj każe: „Usieñka, dziadźka; i pierad  
i zad i što chočyŭ!“ — „Štož ty kpiš z  
mianie staroha, tyčka?“ aburyŭsia ja. „Ska-  
ży lepiej, što heta iluzija?“ — „Heta, dzi-  
adźka, toje samaje, što „čmut“ — zajdzi,  
pabačyŭ! Wundzie možna i bilet kupić!“  
Ja padyšoŭ da wakonca, praz jakim sia-  
dzietka panienska ŭ wakularach i paprasiŭ  
bilet. „A jaki?“ zapytałasia jana. — „Taki,  
kažu, kab možna bylob usio bačyć.“ —  
„U zali ci na haleryi?“ pytaje jana jznoŭ.—  
„Na jakoj chaleryi?“ padziwiŭsia ja. „Le-  
piej užo na zali.“ A jana dawaj rahatać,  
što ja niešta nia tak skazaŭ, a jaž jej na  
toje: „Moładaś — durnaś panienska —  
kažu: a kolkiz kaštuje?“ — „Rubla, kaža  
taja śmiachotka, numer 66.“

Uziaŭ ja bilet i wajšoŭ u tuju zalu-  
S trudom znajšoŭ swoj numer i razię-  
sia, a tut z usich bakoŭ wyhladajuć stroj-  
nyja hałowy miaščanstwa i pazirajuć na  
mianie, jak na dziwa. Nikatoryja nawiet  
prystaŭlali da wačej asabliwyja akulary,

kab ubačyć lepiej. „Nuž i dziwiacca na-  
py, što čaławieka ubačyli!“ padumaŭ ja,  
ale musić na hołas, bo niechta za mnoj  
zaśmiejaŭsia, a pania, što prada mnoj sia-  
dzietka z majoj dziaŭčynkaj, adwiarnuła-  
sia i, na maju ahidu, uzłažyła na nos ty-  
ja modnyja akulary, kab akuratniej uhle-  
dzicca. Zaraž pania stała hawaryć niešta  
da dziaŭčynki, musić pa francusku, bo  
małaja, jak zwanočak wyhawarywała piekna:  
„la, le, lon, tralon,“ a staršaja kiwała jej  
haławoj i kolkiz raz paŭtarała: „sra, sra,  
sra“...

Nu i śmiešnyja-ž štuki pakazywali  
panom, niechaj ich! Pierš-najpierš byli  
špiewy. Adčyniŭsia dźwiery — pakočyk  
charošy — i tyc: uwajšła bordzienka pa-  
nienska ŭ karocinkaj sukienicy z hołymi  
hrudkami i cieniškami tydkami. Usie za-  
moŭki z padziwu, a dzie—chto nawiet  
pryłažyŭ škło da wačej. „Musić choćac  
dobra ŭbačyć,“ padumaŭ ja, a za mnoj niech-  
ta iznoŭ zaśmiejaŭsia. Panienska raptam  
(jak ciałuška na wiasnu), dawaj piajać.  
Piajała-piajała (što — ja nie razabraŭ), a  
niechta jej padyhrywaŭ, — až i skončyła.  
Tady ŭsie, jak na kamandu, dawaj bić u  
dałoni, až ja spačočaŭsia. „Peŭna tut taki  
abyčaj,“ myśliŭ ja i sam pačaŭ bić. Miž  
waron papaŭ, „parch-pa-ch zakrakaŭ,“ pry-  
pomniłasia mnia naša przykazka. A panien-  
ka piekna ŭśmiechnułaŭsia, krutnuła zadam  
i wyšla.

Piajała jana jšče dwojčy, na ŭsie ha-  
łasy, ale ŭžo praz škło na jaje nie ŭhla-  
dalisia, bo widzieli. Ale woś potym tak  
štuka pačatałasia — čystaja kamedyja. Paka-  
zywali, jak da žonki adnaho pana chadziŭ  
paluboŭnik. Nu i sprytna-ž jany abchadzili  
muzyka (badaj ich pakrućia!), až u kancy

pakryŭdžany muž niejka trafunkowa znaj-  
šoŭ paluboŭnika pad taŭkaj. A to pyŭ  
śmiech! Usie bili u dałoni (nawiet taja  
dziaŭčynka, što pa francusku haworyła),  
biŭ i ja, ale čaho i sam nia wiedaju.  
Urešci wyšla i nowaja štuka z pieśniami.  
Adzin prybrany jakby pa wiaskowamu pa-  
nić, pakazywaŭ u pieśni dziaŭčynie (pado-  
bnaj da tej hołaj panienki), jak jon mocna  
jaje lubić. Pałažyŭšy ruku na sercy, piajaŭ  
jej: „Hlina maja, Hlina!“ (Pieršy raz čuŭ ja  
takoje imia; strajniej bylob užo taja iluzija).

Jak jon skončyŭ, začala i jana piajać, pa-  
kazyjućy, što i jana jaho lubić. U kancy  
leđ jany ŭžo nie pažanilisia, až woś wy-  
šla na jaŭ, što bački nia choćac wyda-  
dziaŭčaci zamuž, bo małady byŭ prosté  
syn wiaskowy. Historyja koncylaŭsia sum-  
na, choć ty płać, i ja думаŭ, što ŭžo ni-  
chto plaskać nia budzie, ale kudyž tam:  
zaklakali, jakby chmara busłoŭ zliciełasia.  
Klakała i taja dziaŭčynka i ŭznoŭ začala  
tralonić. A staraja jej, kiwajućy haławoj,  
paŭtarała: „Fni, fni, fni.“ Začali raschadzic-  
ca. Byŭ kanić hulni. Pry wychodzie pacia-  
hnuŭ mianie za rukawo ŭznoŭ toj stojka  
i spytaŭ: „Nu, widzieŭ iluziju?“ — „Nia  
iluzija, kažu, a Hlina!“ — „Dobra pany  
zabaŭlajuca?“ pytaŭ jon iznoŭ. — „A čy-  
taŭ ty „panskaje ihryšča?“ atkazaŭ ja jamu  
pytalnikam i prosta paploŭsia šukać na-  
lehu. Niawiedama čamu na pamiać ŭzbieh  
mnie toj wierš Buračka:

„A škly tyja dla tumanu,  
„Praz ich hladziš jak u dym:  
„Žyd sumyśle daŭ ich panu,  
„Kab zrabić jaho ślapym...“

Ko—st.

dla polskiej szkoły na swój szcót naniać kwateru, ci zbudawac u zimie. Ale p. Piontkowski na heta nia zhadziusia i... pacalisia biezkaniečnyja trudnaści, jakija na kožnym šahu byli robleny biełaruskaj gimnazii, až no worahi biełarusčyny swaho dabilisia—himmazija, pa zahadu hałoŭnaha školnaha inspektara dr. Wencłaŭskaha, začyniana.

Chto rozumieje, jakaja hetym зробlena kryŭda biełaruskaj sprawie, toj biez aburennia nia može słuchać ab hetym zdareńni. Hetulki pracy, dobrej achwoty, nadziej—i raptam p. Wencłaŭski čyrknuŭ na papieru i ūsia heta praca prapadaje. My žwiarnulisia u hetaj srpawie da p. Wencłaŭskaha, jaki skazaŭ: „Bučłaŭ nadta małoje miastečka, kab tam była biełaruskaja himnazija, tam nawiet i polskaj himnazii nima, a budzie tolki narodnaja škola. Ničaj nasialeńnie Bučawa zajawić mnie, što choča mieć biełaruskaju školu, dyk ja na heta pazwolu, a himnazii—nikoli!“

—„Moža heta z hrašawych pryčyn? Moža himnazija prašila padmohi? Kali-b biełaruskaje hramadzianstwa na swój košt utrymało himnaziju, dyk tady moža-b pan pazwoliŭ?“

—„Nie—adkazaŭ p. W. — hrošy jany nie prasili, ale ja i tak nie pazwolu, bo nie baču patreby. Tam nasialeńnie katalickaje, biełaruskaja himnazija tam zusim nie patrebna“—.

Dalej p. W. skazaŭ, što baicca, kab himnazija nia služyla rusyfikacyi i h. d. Adnym słowam, kali zachocyš udaryć, dyk kij zaŭsiody znojdzis.

Kab prawieryc sprawialiwaść zakidaŭ p. inspektara, my žwiarnulisia da apiekunou himnazii. Nam skazali woš što: u himnazii byli 2 pryhatawačyja klasy, 2 pieršyja i pa adnej druhoj, treciaj i čacwiortaj. U himnaziju hadzili nia tolki bučłaŭskija dzieci, ale i pryježdźali z wakolicy. U himnazii wučyliasia boš, jak 300 dziaciej.

(Bieł. życio №15.)

### Kluščany, Świančansk. paw.

Hłucha niejaka ciapier u našym miastečku, zakinutym u kut, wiorst 25 ad čyhunki. Počty tut niama (chiba tolki „pantafłowaja“). Hazety da nas nie trapajuć, a kali katoraja i adważycca na heta, dyk najmieniš spazniušysia na tydzień.

Tolka ad času da času adwiedywujuć nas niekija „abjezčyki“, što sabraušy narod, prawiac „kazańnia“ Najboš „kazańnia“ takija haworacca papolsku, ale apošnimi časami ū wakolicach pačynajuć zjaŭlaccia i „biełaruskija“ pramoŭcy. Niešta padobnaje, a moža i jakraz takaje, zdarylasia nidaŭna i ū Kluščanach, u niadzielu 31 žniŭnia h.h. na feście Św. Jachima. Hawaryŭ tut pramoŭca, hawaryŭ, pašla niešta macniej kryknuŭ i... pajechaŭ. Nichto praŭda im, tak i nie zacikawiusia, skul jon, chto i čaho jon chacieŭ. Užo-b Kluščaney ab im zabylisia, až woš: zjaŭlajecca zamietka ū „Našym Kraju“, čuć nie manifest taho značeńnia, što Kluščany (jak „Biełarus“) zlučajucca z Polščaj... Dobra wiedać! Musić i ūsie hetyja „abjazdnyja“ hetaho chočać?...

Uradžai sioleta predstaŭlajuca hetak: žyta, jak kažuć „niažeby“, jaryna ūsiaŭsieńkaja duža dobraja. Spadziamosia na hety hod, Bohu dziakawać, być sytymi, choć na žal, nia ūsie. Barani Boža tolka jakojś „zawiaruchi“.

Ciapier pa wioskack duža-mnoha haworać ab usielakich wybarach.

Sialanie wielmi ūdziačny Bohu i ūsim,

chto pryčyniusia da uwalnienia ich s-pad ulady bałšawikoŭ.

Užo druhi miesiac jak istnuje ū nas Kooperatywa. Pryštaść jaje wyhladaje dobra, bo raźwiwajecca dahetul duža pamysna. Nadta-ž my z jaje rady.

### Janka Al..

**Horadnia.** U nas tut nidaŭna adbyłsia predstaŭleńnie; ihrali dramu Fr. Alechnowiča „Strachi žyćcia“. Usio udałosia duža dobra. Nie zwažajućy na toje, što nikatoryja tolki druhi raz u žyćci predstaŭlali, i štuka dawoli trudnaja - usiožtaki syhrali łoŭka. Wialikija zdolnaści wykazaŭ Amieljančuk, jaki predstaŭlaŭ Symona. U apošnim akcie swajej i hroj piradaŭ jon uwieš strach publice; čutny byŭ plać słuchačoŭ. Šmieła možna skazać, što kali jon budzie pracawać na hetym poli — wyjdzie z jaho niekali wialiki artyst.

Dobra hrała matku Niewiadowskaja. Karpowiču, jaki hraŭ Kaziuká, boš padchodziać roli sialan.

Išče hráli kamedyju „Miadźwiedz“, jakaja tak sama dobra prajšła. Najboš možna pachwalić Uładzimirawa, biada tolki, što jon hawaryŭ boš pa rasiejsku, jak pa biełarusku. Papowa (Niewiadowskaja) hrała ništo sabia. Nielha nie pachwalić wielmi zdolnaha komika Karsaka.

Publika była susim zdawolenaj; nie spadziwalisia, kažuć, kab byli u Biełarusau tak pieknyja rečy, i kab tak dobra hráli.

Sumnyja dni my pierazywali, jak wykidali nas biezpraŭna z budynku Biełaruskaj školy. Padčas egzaminaŭ uwarwasia kuća wajennapatonnych na čale z inspektara storažam i pačali zabirać rečy i niekudy wywozić, nie pakazaušy nijakaho zahadu. Storaž, nazwaušy siabie hubernataram (arła mieŭ na šapcy), pačaŭ kućakami pichać wučycielou, baroniačych školy. Zabirali nawiet rečy prywatnyja, nazwaušy ich „rządowemi“.

Z wiosak pačali-da nas prybywać wučyciali, jakim zabaraniajuć razpačać pracu u tych školach, dzie ūžo pa niekulki hod pa biełarusku wučyli.

Usie my biazdomnyja u swaim kraju bytalisia pa wulicy, šukajućy adzin adnaho, až pakul nie nianali sabie chaty, i ciapier siadzimo i abdumywajem, jak dalej budawać našn chatu narodnaju, dy špiewajemo „Niechaj žywie niezaleźnaja Biełarus!“... **P.**

**Miensk.** 19 wieraśnia byŭ u Miensku Načalnik Polskaj Dzierżawy Jazep Piłsudski. Spatykali jaho delehacyi ad usich nacyjalnaściou, jakija żywuć u našym kraju. Ad imiani usich biełaruskich arhanizacyjaŭ pramaŭlaŭ staršynia biełaruskaha kamitetu paet A. Prušynski (Aleš Harun). Jon miž inšym skazaŭ hetak: „...My wierym i spadziajomsia, što razem z wolnym Mienskam, Wilniaj i siwoj Horadniaj wolnymi i ščasliwymi buduć u wolnaj i niezaleźnaj Biełaruskaj Republice našyja harady Wiciebsk i Mahiloŭ i stary Smalensk. Hetaho my spadziajomsia, u heta my wierym, a hetaj wieraj i nadziejaj abdarawaŭ nas bratni narod, jakoha Staŭnamu Predstaŭniku hatowy my skazać u Miensčynie nia tolki naša siahodniašniaje „dziakuj“, ale i zaŭsiody: „zdarou budź, prychoď da nas, Hościu miły, Susiedzie darohi!“...“

Načalnik Dzierżawy u karotkich, ale poŭnaj žaleznych mocnych sloŭ pramoŭnie, atkazaŭ delehacyjam i zakončyŭ hetak: „...Ja chacieŭby bačyć hetaju ziamlicu wolnaj pamiz wolnymi narodami...“

N. parachwija, Sakolskaha paw. Nia dziwa, što naš biełaruski katalicki narod pahardžaje swajej mowaj, stydajecca jaje, i, jak maha, staraicca učyć swaich dziećak pa polsku. Jaho prymušaŭ da hetaha tyja, jakich biełaruski katalicki narod boš ad druhich narodaŭ pawažaje i słuchaje; heta, wyšaŭšyja s taho samaha biełaruskaha narodu, ksiandzy, nazywajućyja siabie palakami.

Kab dakazać hetkija prymušeńnia, padaju adzin abrazok z N. parachwii Sakolskaha pawietu. Tam jość ksioniz, jaki dziećak, katoryja chodziać u školu, nie prymaje da spowiadzi, kali jany nia ūmiejuć pa polsku spawiadacca; jon kaže: „Niačaj užo staryja nia ūmiejuć, jany nie chadzili u polskija školy, im možna heta darawać, ale wy, moładź, musiecie zabywacca hety prosty, mużycki jazyk“...“

Dyk i štož tut dziŭnoje, što Biełarusu usio ū haławie papierakručywasia — i jon nia wiedaje, kamu wieryc, ka to słuchać, bo da jaho praŭdu staranna chawajuć. **Kus.**

## Z WILNI.

### U Biełaruskaj wajskowaj komisii.

Biełaruskaja wajskowaja komisija wydzieliła 3 komisii: Kwalifikacyjnaju, Statutnaju i Arhanizacyjnaju.

U Kwalifikacyjnaju Komisiju naznačany kiraŭnikom Dušeŭski i siabrami: Ždanowič, Kušel i Jackiewič. U Statutnaju (pa apracawanniu statutu) — kiraŭnikom Narušewič, siabrami: Pleskačeŭski, Bražoŭwič, Oechnowič, Bykoŭski, A. Ždanowič. U Arhanizacyjnaj — kiraŭnikom pałk. Kanapacki, siabrami: Haławinski, Dziemidoŭ, Balicki.

Statutnaj komisii zahałana mahčyma chutčej predstaŭić Wajskowaj Komisii statuty: ahułnyja ab tarnawanniu Biełaruskaha wojska, werbunkowy, i instrukcyi dla werbunkowych ahientou.

Načalniku wajskowaj Arhanizacyi zahanada predstaŭić spisak 20 kandydataŭ na pasady ahientou dla werboŭki i 20 pisarou.

### Biełaruski Čyrwony Kryž.

Dr. Pakroŭski padaŭ u Centralnaju Bieł. Radu projekt arhanizawańnia Biełaruskaha Čyrwonaha Kryža. Da Arhanizacyi Biełaruskaj Armii Čyrwony kryž zojmicca ambulatoryjaj i sanitarnaj pomačcu naradzkim i wiaskowym biełaruskim žycharam.

### U sprawie ścisiku biełaruskaj mowy.

Centralnaja Biełaruskaja Rada na imia Hienernalnaha Kamisara Uschodnich Ziemlaŭ u sprawie ścisiku biełaruskaj mowy u miežach polskaj akupacyi pierestała padańnie hetakaho zmiestu:

Storaz čaściej zdarajućyjasia wypadki, što miescowyja uradowyja ahienty wymahajuć, kab usielakija padańnia, błanki, wywieski, piečatki byli u polskaj mowie, pry mušajuc nas žwiarnucca da Wašaj Da stojnaści s prošaj, kab było dadziena razjaśnieńnie ad Hienernalnaha Kamisara Uschodnich Ziemlaŭ, što padańnia, pisanyja pa biełarusku, na asnowie adozwy Načalnika Polskaj Dzierżawy, pawinny by-

przyjmany uradowymi ahientami, i kab hetaje razjaśnieńnie było wywiešano na widocznych miešcach waűsich hminnych, pawietowych, miešcowych uradach Bielaruskaj ziamli, znachodziačejsia u miežach polskaj akupacyi.

### Delehacyja wučycialoŭ Nowahrudzkaho pawietu.

22 wierašnia u Centralnaju Bielaruskaju Radu prybyła delehacyja ad siełan i wučycialoŭ bielarusaŭ u sprawie atkrycia bielaruskich narodnych škoł u Nowahrudzkim pawiecie Akupacyjnymi ułaściami tam zawodziacca tolki polskija škoły, nawiet dla prawasłaŭnych bielarusaŭ.

### Pryhawory ab školach.

U Školny Addzieł Centralnaj Bielaruskaj Rady 29 wierašnia prysłany pryhawory s prošbaj ab adkryci bielaruskich škoł u Nasiławie Wialejskaho paw. (35 podpisaŭ), u Zaskawiech Ašmianskaho paw. (85 podpisaŭ), u Lebiedziewie Wialejskahn paw (132 podpisy), u Markowie Wialejskaho paw. (58 podpisaŭ).

### Spyn pryjomu kandydataŭ na Wučycialszkija Kursy.

Na druhija karotkaterminawanyja Wučycialszkija Bielaruskija Kursy u Wilni užo pryniata 170 čaławiek, a dzieła taho, što kursy byli različany na 100 čaławiek, to s pryčyny natury techničnaj i hrašawoj pastanoŭlena ad 1-ho kastryčnika spynić pryjom kursantaŭ.

### Staršynia Bielaruskich ministraŭ u Wilni.

U Wilniu pryjechaŭ s Paryža Staršynia Bielaruskich ministraŭ p. A. Łuckiewič.

### Šw. Imša za dušu I. Łuckiewiča.

6-ho kastryčnika u paniadziełak, u 10<sup>1/2</sup> hadzinie, u kaścieli Šw. Jana buduć adpraŭleny Ekzekwii sa Šw. Imšoju za dušu s. p. I. Łuckiewiča.

## Z bielaruskaha piśmienstwa.

Nidaŭna wyšla z duku „Gieohrafiija Bielarusi—A. Smołiča, pad redakcijaj Školnaj Kamisii Bielaruskaho Nawukowaho T-wa.

Heta knižka maje u sabie 200 stranic. Kidaicca adrazu u wočy jaje duža pryhoży wyhlad: dobraja papiera, čysty druk i mnoštwa malunkaŭ, predstavljajučych bielaruskija typy, harady, našy lasy, pušcy i inš. Jość taksama niekolki planaŭ Bielarusi.

Unutrańniaja wartašč hieohrafiij u tym, što ŭ joj pačatkawaja wieda Bielarusi bolšmieniš padadziena ūsia, i, što duža mowa čystaja, majučaja u sabie užo šmat nowych, a ūsioždyki bielaruskich sloŭ.

Adno padzieł knižki, na naš pahlad nie tak kab byŭ prozrysty i wyrazny, a na heta treba było žwiarnuć uwahu bolšaju, bo meta knižki—być školnym padručnikam.

Druhija niedachwaty, kai takija jość, wykaza samo žycio.

Astajecca tolki skazać, što hieohrafiija heta — duža wažny zdabytak našaj rodnaj kultury.

Ast.

## List da Redakcyi.

Pawažanaja  
Redakcyja!

U № 5 Wašaj pawažanaj hazety „Krynica“ u addziele chroniki jość zmienka ab B. W. K, dzie miž inšym pierakručena majo prožwišče i čyn „kapitan Kušel,“ a ja sapraŭdy nazywajusia Kušel pad kapitan.

Dalej skazano: „Na staršyniu wajskowej Arhanizacyi wybrany P. Aleksjuk,“ a pawinna być: na staršyniu Wajskowej Kamisii wybrany P. Aleksjuk...

Staršyniu H. B. W. A. Fochta nazwana rotmistram,“ tady, kali jon faktyčna „charonży piechaty“.

Prašu hetyja pamyłki paprawić.  
Z pašanoj Kušel.

## USIACYNNA.

### Dumka.

Bielaruski narod ličać nie kulturnym, bo jon — jak wiedama — nikoli nie zwajawaŭ druhich, nie zabiraŭ čužoj ziamli, ani panawaŭ nad inšymi narodami. Aproč taho išče narod hety ramansaŭ nia pišeć i francuskich chwarob nie znaje — a ūsiož heta majuć kulturnyja narody... Woś što.

### Atkaza ŭ.

Adzin biazwierca chacieŭ padšmiechnuć s čaławieką, kali toj pryjechaŭ s pabožnaj pilihymki, i pytaje:

— Nu štož, widzieŭ Jezusa i Jaho Maci światuju?

A toj doŭha niadumajućy:

Widzieŭ, każe, i Jezusa i Božuju Maci i Jazepa światoha u stajency, ale a sta tolki ciapier, wiarnuŭšysia, ubačyŭ.

## U škole.

Wučyciel — Skul pastuški dawie-  
dalisia ab Jezusie?

Dzicia — Hazetki citali.

\* \* \*

Inspektar d dzieciej — Jak  
žeš tabie na imia?

Dzicia — Ihnat, panie Spektar. A  
jak panu na imia?

Inspektar — Tak sama jak tabie.  
Dzicia — A to peŭna nas adzin  
pop chryściŭ. Ko—st.

## Swaja pošta.

J. Kupale. Za wiersz dla „krynicy“  
duža dziakuim. Prosim ab nás nie zaby-  
wacca.

Ksiandzu Fr. Romejko u Šarašewie: 100 rb. hrošaj atrymali. Dziakuim.  
Na 50 rb. pasłali knižak; 6 rub. na „Bielaruskaje Žycio.“ a 44 rub. na „Krynica“  
„Bielaruskaja Dumka“ nia wychodzić.

Pani Maryi Andrzejkowič u Minkawie: 26 marak na „Krynica“ atrymali.  
Na hod chopić. Dziakuim.

Jazepu Harotnamu. Rukapiš at  
mali. Dziakuim. Drukuim. Prosim bolš.

## ABWIESTK

### „Bielaruskaje Žycio“

Ilustrowanaja časopić.

WYCHODZIĆ u WILNI

raz na tydzień

Cananumaru 50 fen.

Adres redakcyi i administracyi:

Wilnia. Bakšta 11.

Časopiš drukuićca ruskimi literami.

## DRUKUJECCA i CHUTKA WYJDZIE

Bielaruski Kalendar na 1920 hod

# „NAŠA CHATA“

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAC:

Bielaruskaja kniharnia, Zawalnaja 7. Drukarnia „Wilenskaha Wydawiectwa“  
M.-Stefanaŭskaja 23.

Cananum 1 ekz. 3 mk. Dla knižnic i tarhoŭcaŭ ustupka 25 procent.

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.